

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt,
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 173.

LESZNO, wtorek, dnia 30-go lipca 1935 roku

Rok XVI

Państwo totalne a Kościół

Rosja sowiecka rozpoczęła swoje istnienie od walki z Bogiem i religią chrześcijańską. Na tę samą drogę wkracza obecnie i Rzesza Niemiecka, realizująca stopniowo zasadę totalności. Państwo bowiem totalne nie może znieść wolności sumienia i samo głosi religię własnej swej nieomyślności i narzuca ludziom swoje dogmaty.

Idea państwa totalnego, t. j. ogarniającego wszelkie dziedziny życia nie wyłącza dziedziny indywidualnego bytu duchowego jednostki ludzkiej, jest wyraźnie sprzeczna z katolickimi poglądami na istotę państwa, jego cele i zadania. Państwo bowiem według nauki Kościoła nie jest celem samym w sobie, lecz powołane pozostało do kierowania sprawami doczesnymi społeczeństwa.

Państwo nie jest uprawnione do decydowania o sprawach dotyczących wiecznego przeznaczenia człowieka, gdyż sprawy te należą wyłącznie do Kościoła. Istnieje zatem wyraźny podział kompetencji pomiędzy Kościołem a Państwem. Z tego podziału nie wynika wcale, iż Państwo może ignorować sprawy religijne i ustosunkowywać się do nich zupełnie obojętnie. Przeciwnie na sterylnych Państwa ciąży obowiązek przed Bogiem wspierania ramieniem swym Kościoła.

„Sprawiedliwość i rozum zakazują Państwu być ateistycznym” — powiada Leon XIII w „Libertas praestantissimum”. Kościół zaś ze swej strony nakazuje oddawać „cesarskie cesarzowi” i dbać o poszanowanie praw świeckich, z tem jednak zastrzeżeniem, że prawa te nie mogą sprzeciwiać się moralności chrześcijańskiej.

Istnieje jednak dziedzina spraw w których zarówno Kościół i Państwo są zainteresowane. Są to sprawy małżeństwa, wychowania młodzieży itp. W tych sprawach pomiędzy Państwem i Kościołem powinna panować całkowita harmonia i Państwo naruszając tę harmonię samo na tem dotkliwie traci.

Przy najbardziej nawet autorytatywnych rzpzdach zawsze jednak istnieje możliwość porozumienia pomiędzy władzą świecką a kościelną, tembardziej, że Kościół nie chce wtrącać się do spraw ustrojowych państw chrześcijańskich. Mamy zresztą przykład Włoch faszystowskich bardzo zbliżonych do państwa totalnego, gdzie jednak państwo porozumiało się z Kościołem ku wspólnej korzyści i to w warunkach szczególnie trudnych wobec istnienia, do chwili porozumienia „kwestii rzymskiej”.

Dlategoż jednak takie porozumienie nie było niemożliwe w Sowietach i dlatego narodowy socjalizm niemiecki dąży do zerwania wszelkich stosunków z Kościołem, do wypowiedzenia wojny Bogu?

Przedewszystkiem dlatego, że — jak zaznaczyliśmy — komunizm bolszewicki i hitleryzm niemiecki reprezentują światopoglądy wyraźnie sprzeczne z nauką chrześcijańską i jej moralnością, są swego rodzaju religiami, wywodzącymi się tak, lub inaczej z żródeł pogańskich. Po drugie i w Rosji, i w Niemczech rządzą dzisiejszym chodzą o utrzymanie się przy władzy, którą zachować pragną za

Wszyscy murzyni wstępują do wojska

„Wojna z Abisynją — to walka wszystkich narodów Afryki”



Fragment z kontroli w Abisynji.

Londyn, 29. 7. Murzyni, zamieszkali w Londynie, zorganizowali międzynarodowe towarzystwo przyjaciół afrykańskiej Abisynji. W niedzie-

łę odbył się wiec nowej organizacji, który zapowiadano wielkimi plakatami z napisem „Abisynja będzie walczyć aż do ostatniej kropli krwi o

swoją niepodległość. Jej walka — to walka wszystkich narodów Afryki”. Zapowiedziano przemówienia na wiecu przedstawicieli Indji Zachodnich, Somali, Złotego Wybrzeża itp.

Reuter donosi z Kalkuty, że Gandhi wygłosił dłuższe oświadczenie na temat sporu włosko-abisynijskiego. Gandhi oświadczył, że Indje jako członek Ligi Narodów muszą poprzeć Abisynję przeciwko nieczem nie umotywowanym zarządzeniom włoskim. Przemówienia swoje Gandhi zakończył odezwą, wzywając ludność Indji do składania funduszy na zorganizowanie oddziałów Czerwonego Krzyża w Abisynji. Odezwę wydrukowano i rozlepiono w wszystkich miastach i miasteczkach Indji.

Reforma rolna w Hiszpanji

Madryt. Kortezy aprobowały projekt rewizji reformy agrarnej. Uznano zasadę, iż nie będzie ekspropriacji, bez odszkodowania. Wywołało to protesty na lewicy, która opuszcza posiedzenie. Artykuł dodatkowy przewiduje uzyskanie drobnej własności przez robotników rolnych.

W Sosnowcu nie będzie wyborów?

Sosnowiec. Do Sejmu kandydują tu b. poseł Madejski i wicedyrektor Ubezpieczeń Społecznych Cholewicki. Ponieważ są tylko dwie kandydatury, więc, być może, nie dojdzie do wyborów.

— 0 —

Nowa nota Watykanu

Nie ma ustępstw w rzeczach wiary

Berlin, 29. 7. Nuncjusz papieski w Berlinie Orsenigo złoży w dniach najbliższych rządowi Rzeszy nową notę protestacyjną Watykanu, przedstawiającą punkt widzenia Stolicy Świętej we wszystkich kwestiach spornych, m. in. w sprawie sterylizacji.

Nota papieska podkreślił gotowość Watykanu do pokojowego załatwienia wszystkich zagadnień spornych, oświadcza jednakże, że ustępstwa, doty-

czące podstaw nauki katolickiej i zasad wiary, w żadnym wypadku nie wchodzi w rachubę. Tak też stanowisko Stolicy Apostolskiej w sprawie sterylizacji jest w całej pełni nieustępliwie.

Niemieckie koła katolickie nie mają żadnych złudzeń co do trudności i powagi sytuacji. Wobec ciągłych represyj i ograniczeń wszędzie rośnie gotowość do walki i ofiar.

Cudowne zjawisko

Dwie sieroty w ekstazie widziały N. Marję Pannę

Siedlce, 29. 7. Od tygodnia, jadąc z Sosz z Siedlec do Sokołowa, spotyka się tłumy ludzi, zdających się do wsi Przygoda, położonej tuż przy wsi Kościelnej Suchobzry. Przyczyną owych licznych pielgrzymek jest rzekome objawienie Matki Bożej sierocie — dziewczynce oraz jej towarzysze — drugiej dziewczynie.

Matka Najświętsza miała się okazać w białej szacie owym dziewczynom, polecając odmawianie różańca, ponieważ nadejdą ciężkie czasy. — Tłumy zbierają się wieczorem codziennie na tak zwanem błoniu, tuż przy

wszystką cenną.

Bolszewizm doszedł do władzy tej gwałtem hitleryzm zaś niemiecki rozszerzył gwałtem swe panowanie. Światopogląd chrześcijański stoi na drodze praktyk komasarzy bolszewickich i przywódców narodowego socjalizmu.

Kościół wobec tego może być narazony na skutki gniewu dyktatorów. Ale Kościół boi się Boga, lecz nie ludzi. Dlatego Kościół odważnie będzie zwałował neopoganizm państwowy i dlatego Kościół, pomimo wszystko, odnieść zwycięstwo. Wszystko przemienie: i komunizm, i hitleryzm, i państwa totalne, lecz opoka Kościoła trwać będzie niezachwianie. L. R.

wsii położonem, ponieważ dziewczyny przychodzą na to miejsce i wpadają w ekstazę, wołając: „O Matko Najświętsza”. Ekstaza dziewczynek przychodzi między 6—9 wieczorem.

Postać Najśw. Panny mieli też widzieć mężczyzna i ogrodnik z tejże wsi, który obecnie wyraża chęć przyjęcia wraz z całą rodziną wiary katolickiej, ponieważ obecnie jest żydem. W całej okolicy jest wielkie poruszenie wskutek tych jakoby objawień.

Duchowieństwo nie bierze żadnego udziału w owych pielgrzymkach.

Wobec niemożności sprawdzenia wiadomości, za prawdziwość powyższej notatki nie przyjmujemy odpowiedzialności.

Wyjazd ks. kardynała Hlonda

Morawska Ostrawa. J. E. ks. Kardynał Hlond udał się na 4-tygodniowy pobyt do miejscowości kuracyjnej Gräfenberg na Śląsku Opawskim. Celem powitania Księdza Prymasa zjechał do Gräfenbergu konsul R. P. p. J. Klotz z Morawy Ostrawskiej.

Okropna katastrofa samochodowa pod Kórnikiem

W sobotę o godz. 18,30 na sosie pod Kórnikiem wydarzyła się potworna w skutkach katastrofa samochodowa. W stronę Poznania wracał samochód ciężarowy zakładu rzeźniczego Przybyli. — Z przeciwnej strony jechał samochód ciężarowy niemieckiej firmy, który nieprawidłowo wymijał wóz Przybyli. Doszło do lekkiego zderzenia, które jednak miało fatalne następstwa.

Potrącony samochód Przybyli. — wpadł na drzewo, następnie ściął drugie drzewo i stoczył się do rowu, ulegając całkowitemu rozbiciu.

Z samochodu zostały tylko drzazgi. W chwili zderzenia przechodzili z Sosz dwaj robotnicy z Dzieciomierowa: 16-letni Władysław Rybaczek z ojcem. Samochód Przybyli potrącony przez drugi samochód uderzył Wł. Rybaczeka tak silnie, że poniósł on na miejscu śmierć. Zabity został również jadący samochodem Przybyli 36-letni szofer Leon Armknecht z Poznania.

Cudem uniknęli śmierci jadący wraz z nim 25-letni szofer Władysław Kotusz, zam. w Poznaniu, który odniósł tylko szok nerwowy, oraz pomocnik rzeźnika 28-letni Kazimierz Szumiński, również z Poznania, który odniósł tylko lekkie obrażenia.

Bank Gosp. Krajowego powiększa

kredyt dla rzemiosła

Bank Gospodarstwa Krajowego w dniach ostatnich powiększył kontyngent kredytów dla rzemiosła o 1.200.000 zł. W ten sposób całkowita suma kredytów udzielona przez ten Bank wynosi obecnie 7.500.000 zł.

Kredyty rzemieślnicze udzielane będą instytucjom rozporządzającym za sadniczo na 1 rok kalendaryzowy. Kredyty te będą jednak odnawiane corocznie na rok następny.

W ramach przyznawanego kredytu instytucje rozporządzające będą udzielały kredytów rzemieślniczych za sadniczo na 18 miesięcy.

W myśl nowych przepisów, ustalonych obecnie przez BGK, instytucje będą udzielały również pożyczek na 30 mies. w ramach ustalonych przez odpowiednie oddziały BGK.

Uwzględniając potrzebę średnich i większych warsztatów rzemieślniczych, dyrekcja BGK, zgodziła się na podniesienie górnej granicy pożyczek ze zł 2.000 do zł 4.000 z pewnym jednak różniczkowaniem, a mianowicie: dla rejonu BGK. w Gdyni, Bydgoszczy, Katowicach i Poznaniu zł 4.000;

dla rejonu oddziałów w Wilnie, Białymstoku, Równem, Łucku, Stanisławowie i Kolomyi po zł 2.000.

wreszcie dla pozostałych rejonów po 3.000 zł.

Nowe przepisy wprowadzają r6-

wnieć poważne zaufania w sposób udzielania pożyczek. Zasadniczą formą zabezpieczenia tych kredytów pozostaje forma wekslowa.

Weksle składane przez pożyczkobiorcę, wystawione będą w terminach poszczególnych rat, nie dłuższych jednak od 12 miesięcy.

Skazanie katolickich sióstr zakonnych

Jeden z fragmentów wałki z katolicyzmem w Trzeciej Rzeszy

Berlin. Przed sądem lańcym rozpoczął się szósty z kolei proces o przekroczenia dewizowe, popełnione przez członków zakonów katolickich.

Na ławie oskarżonych zasiadły cztery siostry kongregacji św. Karola Boromeusza w Trzebnicy na Śląsku Dolnym, na czele z przeoryszą, pod zarzutem przewiezienia do dlotandji 255 tys. mk. majątku klasztornego wbrew przepisom dewizowym. Jedną z nich oskarżona jest o coroczne subsydjowanie filii kongregacji, znajdującej się na terenie Czechosłowacji.

Oskarżone nie przyznały się do winy, broniąc się twierdzeniem, że nie wiedziały o istnieniu zakazach.

W późnych godzinach wieczornych zapadł wyrok. Dwie oskarżone zostały skazane na 3 lata zwykłego więzienia oraz łączną karę 215 tys. mk. jedna na 1 rok i 9 miesięcy zwykłego więzienia i 55 tys. mk. kary, a jedna na 5 miesięcy więzienia. Areszt

Diety członków komisji wyborczych

Warszawa, 27. 7. Na podstawie art. 91 ord. wyborczej do Sejmu minister spr. wewn. wydał zarządzenie w sprawie diet i kosztów podróży członków komisji wyborczych. Ustala ono wysokość diet i kosztów podróży, sędziów, pełniących funkcje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, członków okręgowych komisji wyborczych oraz przewodniczących i

członków obwodowych komisji wyborczych. Członkowie komisji wyborczych oraz przewodniczący i członkowie komisji obwodowych, którzy ulegną sobie wyłączenie z zarobku dziennego i udowodnią stratę tego zarobku z powodu pracy w komisji, otrzymują za każdy dzień pracy w komisji dietyienne, a mianowicie członkowie okręgowych komisji wyborczych 10 zł, przewodniczący obwodowych komisji wyborczych 4 zł, a członkowie obwodowych komisji wyborczych 3 złote.

Wakacje Ojca św.

Rzym. Papież Pius XI uda się w przyszłym tygodniu do Castel Gandolfo, gdzie pozostanie przez sierpień i wrzesień.

10 milionów bezrobotnych

Waszyngton. Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrosła na dzień 30 czerwca do 9.804.000, podczas, gdy dnia 31 maja br. wynosiła 9.709.000, a w czerwcu 1934 r. 9.252.000.

Zgon polskiego kapłana

Warszawa, 29 czerwca b. r. zmarł w Żytomierzu śp. ks. Józef Ulanicki. Zmarły kapłan, który swą pracę duszpasterską musiał prowadzić w najcięższych warunkach, od dłuższego czasu, był obłożnie chory.

Antysemityzm

Berlin. Rada gminna miejscowości heskiej Merkenkrietz powzięła następującą uchwałę: Niemiec, uchodzący w stosunki handlowe i towarzyskie z żydami, jest zdrajcą narodu niemieckiego i swego wodza, nie może więc liczyć na zatrudnienie przez miasto.

Duchowieństwo bez pensji

Kielce. Już drugi miesiąc duchowieństwo diecezji kieleckiej nie otrzymuje od rządu skromnych pensji zagwarantowanych konkordatem. Fakt ten ma swoją wymowę. Konkordat dotąd ponoć obowiązuje rząd polski, a i obywateli-katolików placą podatki, które idą na wszystkie cele...

W tej sprawie kielecka kurja diecezjalna interwenjowała już kilkakrotnie w Warszawie, lecz bezskutecznie.

Liga Narodów 31 lipca

Paryż. Hlawas dowiadują się, że termin zebrania się Rady Ligi Narodów ustalony został oficjalnie na 31 lipca.

„Święto pieśni“ w Gdyni

Gdynia. — 4 sierpnia br. odbędzie się na Wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczej w Gdyni „Święto pieśni“ z udziałem przeszło 1.000 śpiewaków i śpiewaków z kółkami miast Polski.

W programie utworów, nie słyszanych dotąd niktym na wybrzeżu, ale i w całej Polsce. Każdy chór ma się popisywać konkursową pieśnią.

W uroczystości, która będzie transmitowana przez radio, bierze udział prof. Nowowiejski. W związku ze „Świętem pieśni“ przybędzie do Gdyni kilkanaście wielkich z kółkami miast Polski.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Tajemnica Marty Dalle

1. 24. Lecz znudziło mu się przedko. On, wielki pan, a ona — prosta dziewczyna! Nie zapomniał o tem nigdy! Trudno więc, aby wylewał nieszczęśliwy z powodu jego śmierci.

— Jednak nie zaudobywał was — zauważył surowo sędzia.

Władek wzruszył ponownie ramionami.

— Spełniał tylko swój obowiązek, przysyłając nam trochę pieniędzy. Ale doprawdy nie warto mówić o tak niewielkich kwotach. Przyczynialiśmy często z głodu...

— Czy panu wiadomo czem się zajmował zmarły?

— Był przecież oficerem, służył w armii... — zaczął Władek.

— Proszę o ściślejszą odpowiedź.

— Ostatnio pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

A potem.

— Przeszedł na emeryturę. Nie wiem co robił od tej chwili, gdyż nie widziałem go ani razu.

— Nie odwiedzał go pan w „Ustronia“?

— Nie.

— Zdaje mi się, że widziałem już kiedyś pana w N. — usłyszałem na-

gle łagodny głos Bakowskiego. — Czyśmy czasami nie spotkali się na dworcu? Zaraz... Kiedy to było? Zdaje mi się, że dwa czy trzy dni temu.

— Nie przypominam sobie. W głosie Władka zabrzmiała trywota.

Pan mnie nie poznał, gdyż wówczas byłem w mundurze — uśmiechnął się Bakowski. — Jednak byłbym na pewno wpadł pod pociąg, gdyby pan łaskawie nie chwycił mnie za ramię. Tak łatwo nie zapomina się fizjonomji swojego zbawcy.

— Co pan wówczas robił w N.?

— spytał surowo sędzia śledczy.

Milczenie.

— Czy przyjechał pan do ojca?

Milczenie.

— Słychać było tylko skrzypiące pióro, którem bardzo przedko pisał narzeczony aptekarzówny.

Sędzia śledczy zwrócił się do mnie

— Może panu inspektorowi powiedzie się lepiej? — zaproponował uprzejmie. — Pan Dański niezbyt chętnie odpowiada na moje pytania.

Władek drgnął i obrzucił mnie krytycznym spojrzeniem.

— Przypuszczam, że pan nie zdaje sobie sprawy w jakie położenie pan się stawia, odnawiając zeznań — za-

cząłem łagodnie. Aż nazbyt dobrze znałem stare policyjne szluzki, mające na celu wydobyć prawdę ze świadków. Nie chciałem jednak, by Dański opowiedział o swoim spotkaniu w ruinach z Martą.

Okoliczność ta uprzedziaby do niej i tak nieprzychylnie usposobionego sędziego śledczego. — Pewnie pan chciał odwiedzić ojca, przyjeżdżając kilka dni temu do N.

Lekki nacisk na słowie „chciał“ uszedł uwagi obecnych. Władek musiał go jednak ustyszczyć, gdyż spojrzał na mnie przychylniej.

Tak — zaczął niepewnie — ale... urwał.

— Ale zachęcałem.

— Ale nie zastałem go w domu — dokończył szybko.

Pułkownik spędzał kilka godzin dziennie w ruinach — objaśniłem obecnych — pewnie pan Dański odwiedził w czasie jego nieobecności.

— Czemu więc wzdraga się z odpowiedzią — sędzia wytarł spoczone czoło chustką do nosa.

Nie chciałem, aby wszyscy wiedzieli, jakie stosunki łączyły mnie z ojcem — wybuchnął Władek. — Gdy tylko się dowiedziałem, że ojciec nie ma w domu, nie próbowałem nawet wejść do „Ustronia“. Weronika nie wpuszczałaby mnie do domu, a Marta nie przemówiłaby ani jednego słowa.

Nie spuszczałem wzroku z twarzy,

cząłem łagodnie. Aż nazbyt dobrze znałem stare policyjne szluzki, mające na celu wydobyć prawdę ze świadków. Nie chciałem jednak, by Dański opowiedział o swoim spotkaniu w ruinach z Martą.

Okoliczność ta uprzedziaby do niej i tak nieprzychylnie usposobionego sędziego śledczego. — Pewnie pan chciał odwiedzić ojca, przyjeżdżając kilka dni temu do N.

Lekki nacisk na słowie „chciał“ uszedł uwagi obecnych. Władek musiał go jednak ustyszczyć, gdyż spojrzał na mnie przychylniej.

Tak — zaczął niepewnie — ale... urwał.

— Ale zachęcałem.

— Ale nie zastałem go w domu — dokończył szybko.

Pułkownik spędzał kilka godzin dziennie w ruinach — objaśniłem obecnych — pewnie pan Dański odwiedził w czasie jego nieobecności.

— Czemu więc wzdraga się z odpowiedzią — sędzia wytarł spoczone czoło chustką do nosa.

Nie chciałem, aby wszyscy wiedzieli, jakie stosunki łączyły mnie z ojcem — wybuchnął Władek. — Gdy tylko się dowiedziałem, że ojciec nie ma w domu, nie próbowałem nawet wejść do „Ustronia“. Weronika nie wpuszczałaby mnie do domu, a Marta nie przemówiłaby ani jednego słowa.

Nie spuszczałem wzroku z twarzy,

obecnych. Było jasne, że nie wierzylł w wykrętne odpowiedzi chłopca, jednak nikt nie oponował.

Czemu jednak, będąc w B. zdecydował się pan odwiedzić ojca? — padło pytanie z ust sędziego.

Milczenie.

Krosiewicz porozumiał się ze mną spojrzeniem.

— Czekamy — odezwał się łagodnie, chociaż coraz mniej podobał mi się Władek. Nie mogłem zrozumieć w jaki bezwzględny sposób odniósł się do Marty w ruinach. — Czy pan chciał ojca o coś prosić.

Dański spuścił głowę.

— Nie miałem pieniędzy — odpowiedział ledwo dosłyszalnym głosem.

Zapanowało milczenie. Ostatecznie można było od biedy uwierzyć w tłumaczenie Władka. Pozbawiony opieki ojca, nie odebrał należytego wychowania i nie kochał go wcale. Dopiero wówczas odwiedzał go, gdy wydał ostatecznie pieniądze.

— Czy pan słyszał, że pułkownik został otruty? — spytał po chwili sędzia.

— Nie.

— Z kim pan rozmawiał po przyjeździe do „Ustronia“?

— Z Weroniką. Byłem głodny, więc dała mi jeść.

— I nie panu nie powiedziała?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co dzień niesie?

Wtorek

30

lipca

Dziś

Abdona i Senny

Wschód słońca g. 3.49.

Zachód słońca g. 19.11

Wschód księży. g. 3.42

Zachód księży. g. 19.04

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.

Poniedziałek, dnia 29. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 11,1, wiatr półn.-zach. 7 m/s. Zachm. całkowite. Ciśnienie atmosferyczne 755,8, wilgotność 66 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 21,8, najniższa plus 13,5. Ilość opadu 1,0 mm.

Temperatury wody w kąpielisku notowano dziś 29. lipca, plus 21 C.

LESZNO.

Dyżury lekarskie.

Poniedziałek, 29. 7. dr. Józga

Wtorek, 30. 7. dr. Lewandowski

Środa, 31. 7. dr. Christman.

1) **Pokłosie niedzielnego.** Wczoraj, w niedzielę, siekl drobny deszczyk tak zwany kapusiniak. Od samego rana. Chłodził przedzierając się nico. pogoda jednak przez cały dzień była deszczowa. Ruchu wycieczkowego nie było.

2) **Sprawy wyborcze.** Izba Notarialna w Poznaniu delegatem do okręgowego zgromadzenia wyborczego na okręg 96 w Lesznie mianowała p. dr. Wojciecha Wojdona z Leszna.

3) **Zaręczyliny.** Wczoraj w Lesznie odbyły się zaręczyliny córki znanego obywatela i właściciela kawiarni „Espanada” p. Marji Wolniawskiej z p. Józefem Italskim, kupcem i współwłaścicielem „Przyw. hurt. wyrobów alkoholowych w Jarocinie, synem znanego obywatela i zasłużonego działacza narodowego.

4) **Listonosze w nowych mundurach.** W ostatnich dniach urzędujący pocztowi otrzymali nowe mundury. Zdaje się że nie są one ładniejsze od dotychczasowych. Bo podczas gdy dotąd zdaleka można było rozpoznać symfonicznego listonosza i wyjść na jego spotkanie po list czy pieniądze, to teraz trudno odróżnić listonosza od „rezerwy”. Jak słysząc, i funkcjonariusze pocztowi nieźli zachwycają się tą zmianą i okraglami czapkami.

5) **Ważne dla wszystkich zainteresowanych!** Stow. Obr. Praw B. Górnik. Zebranie dnia 31. 7. br. o godz. 19-cj w lokalu p. Klemczaka w Lesznie. Sprawozdanie z wydawnictwa przedstawicieli na konferencji polsko-niem. w Berlinie z dnia 25. 5. br.

6) **Kursy lotnicze.** Zarząd Okręgu KPW. w Poznaniu organizuje kursy lotnicze, na które mogą się zgłaszać tak członkowie K. P. W. jak i ich rodziny. Bliższych informacji udziela prezes ogniska KPW.

7) **Wyroki sądowe.** Wyrokiem Sądów w Lesznie zostali ukarani: 5 osób za różne kradzieże na aresty wzgl. więzienie od 3 tygodni do 8 miesięcy, za paserstwo 2 do 6 miesięcy więzienia za nielegalne przekroczenie granicy 2 na 3 do 4 tygodni więzienia i 1 za fałszywe doniesienie na 1 miesiąc aresztu.

8) **Kronika policyjna.** W ostatnich tygodniach sporządzała policja: 7 domowych karanych za wykroczenia drogowe, 2 za nielegalne uprawianie gry szachowej na ulicy, 3 za brak napisów firmowych, 5 za bezprawne łowienie ryb, 1 za naruszenie ustawy łowieckiej, 1 za naruszenie przepisów melioracyjnych, 1 za hałasowanie i 1 za wybrak.

9) **Nie ładnie!** W plantacjach miejskich bardzo często zauważyć można nie tylko wyrostków ale również starszych mężczyzn, którzy miast siedzieć na ławkach, wylegują się na trawnikach. Jest to przyzwyczajenie, które należałoby wyrugować.

Święciechowa

10) **O wyborach.** W ub. sobotę, dnia 27-go lipca, odbyło się zebranie Rady Gminnej w sprawie wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego 96 w Lesznie. Wybrano pp. wójta Małę i radnego Plewkę z Lasocic. Klub Narodowy podczas wyboru nie brał udziału w zebraniu.

Ziemia leszczyńska na Sowiniec

Wczorajsza uroczystość w lesie kółkowskim

Wczoraj t. j. w niedzielę, dnia 28-go lipca, o godzinie 3 popołudniu przed pomnikiem Powstańców w lesie kółkowskim, zebrał się w komplecie Zw. Strzelecki z Leszna i Kółkowa ze szlandarum, delegaci Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914-19, oraz pp. wicekarolus Krauze, wiceburmistrz Sobków, kom. P. P. Wiśniewski i wielu innych — w celu poświęcenia ziemi leszczyńskiej na kopiec w Sowiniec, którą dnia 2-go sierpnia br. za-

wiozą do Krakowa specjalni delegaci tut. Zw. Strzeleckiego.

Uroczystość zagrał krótkim przemówieniem p. nauczyciel Kowalski z Leszna, poczem p. wicekarolus Krauze wygłosił zastosowaną do chwili przemowę, następnie odbyło się podczas grobowego milczenia — pobranie ziemi.

Na zakończenie wszyscy obecni odśpiewali „Pierwszą Brygadę” i „Hej Strzelcy...”

Nieszczęśliwy wypadek w Lesznie

Dziś rano na ul. Wolności wóz przejechał 5-cio letniego chłopca

Dziś t. j. w poniedziałek, dnia 29-go lipca, o godz. 8-miej rano na ul. Wolności przy firmie Ludwik Womak, wydarzył się wstrząsający wypadek.

Od strony pl. Kółkowskiego zjechał na ul. Wolności wóz mleczarski z Henrykowa, na którym oprócz mleczarki siedział również Adamczyk z 5-letnim synem Henrykiem. Gdy mleczarek zatrzymał konie, Adamczykowa zeszła z wozu i zamierzała uciec do domu, również mleczarek zeskoczył z koni i skierował się do pobliskiej restauracji „Pod złotą kulą”, po papierosa, a 5-letni Henryk Adamczyk został na wozie.

Nagle rozległ się przeraźliwy krzyk dziecka. To maly Henryk chciał zejść z wozu i pochodzić sobie na ulicy, ale schodząc, uderzył konia nogą, koń szarpnął, a biedne dziecko dostało się pod koła tak nieszczęśliwie, że doznało dotkliwego obrażenia czaszki i lekkiego nadwyrężenia lewej ręki.

Na krzyk dziecka przybiegła natychmiast matka i mleczarek, którzy nieszczęśliwego chłopca szczęśliwym trafem wydostali jeszcze z przed drugiego koła, poczem maly Henryk odwieziono do szpitala św. Józefa na ul. Osiecką.

—O—

Wycieczka z Leszna do Wiednia

Dnia 7. sierpnia br. organizuje się następująca wycieczka do Wiednia. Przyjazd do Wiednia dnia 8. sierpnia o godz. 6.45. Wycieczka 7 dniowa pozostanie w Wiedniu do dnia 14. sierpnia do godz. 16.25.

KINO

1) **Najwięksi komicy świata.** Epoka filmów nakręconych dla jednej popularnej gwiazdy i całkowicie koncentrowanych naokoło niej, skończyła się już dawno. Przecznymi ten zabobon wyw. Metro-Goldwyn-Mayer doskonale przeobraził, komedjami. — Rozporządzając największą ilością gwiazd, mogła im filmom swoim należeć obsada. Jednym z tych doskonałych serji jest wielka wystawowa komedia p. t. „Tu rządzi humor”, w której potęgą najsławniejsze nazwiska komików. A więc przedwyszystkiem ci najgłośniejsi sławy humoru, co ani orza, ani sięga, a zbierają największe tryumfy — Flip i Flap, ulubienicy publiczności, których widelniczny niedawno w wieloletniej komedji „Poco pracować” w krótkim czasie znów się będą z ekranu huraganu wesołości, trwały powietrzne śmiechu i skarbów humoru. Dalej ujrzymy świetnych komików jak: Jimmy Duranta, Lupe Velez i sławną myśzkę Mirkey, która wkroczyła w nową erę życia. Ta najsławniejsza aktorka stworzona piórkami i tuszem, dzięki tajemniczym środkom techniki filmowej, sympatyczna myśzka zeszła z ekranu, zawarła znajomości z ludźmi i z całą komikową amerykańską wystąpi w filmie „Tu rządzi humor”.

Odpowiednio do takiej obsady wyposażono film we wspaniałą wystawę. Niektóre dekoracje wyrzuciły wprost z ust widza okrzyk podziwu. To jest to pierwszy film o wystawie tak luksusowej. Wielką atrakcją filmu są lwy na przejeździe w pałacu, występ armii czekoladowych żołnierzy, walczących czekoladową bronią i zdobywających czekoladowe miasta. Cuda te ujrzymy wkrótce w kinie Hotel Polski.

Wycieczka 14 dniowa do dnia 21. sierpnia do godz. 10.15.

Ceny udziału w wycieczce zostały założone i wynoszą obecnie: w wycieczce 7 dniowej przy przejeździe kl. 3. 125,— zł; przy przejeździe kl. 2. 155,— zł.

W wycieczce 14 dniowej przy przejeździe kl. 3. 145,— zł; przy przejeździe kl. 2. — 175,— zł.

Cena objęte są bilety kolejowe od gr. p. pod Zembrzydowicami do Wiednia i sprowadzenia, paszport i wizy.

Zapisy przyjmowane będą do dnia 2. sierpnia z tem, że w tym terminie muszą być dostarczone dokładnie wypełnione deklaracje, oraz wszystkie dokumenty, potrzebne do wyrobienia paszportu zagranicznego.

Zgłoszenia do P. B. P. „Orbis” — Ag. Leszno, Rynek 8.

Z dnia

Mają się dziś stare,

Mają się młode.

Myśląc, że tem niezwykle

Podniosła urude.

Ludzą się, że się przez to

Spodoba komu.

Nie tylny przecie stanowi

O wartości domu...

Kalendarzyk zebrań

k) „Dembicki” 29 i 31 lipca. g. 20 próba amatorów w Strzelnicy 1. 8. próba chóru mies. w Strzelnicy. Komplet koncertny.

k) Ochotn. Straż Pożarna. We wtorek, 30. 7. o godz. 19-cj ćwiczenia dla druhów, biorących udział w zawodach; o godz. 19.30 dla oddziału żeńskiego. Naczelnik.

k) „Błyskawica” Leszno. Zebranie mies. w niedzielę, 4 sierpnia br. o godz. 11.00 przedpł. u drh. Zagody ul. G. Narutowicza

k) Ochotn. Straż Pożarna. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 6. sierpnia br. o godz. 20-cj w ratuszu.

Odpust w klasztorze OO. Franciszkanów w Osiecznie

W sobotę wieczorem o 7.30 nieszpory.

W niedzielę o godz. 7-mej masa św., o godz. 9-tej wotywa; o godz. 11-tej kazanie i suma; popołudniu o godz. 3-ciej nieszpory.

Sposobność do spowiedzi św. w sobotę od godz. 4-tej popołudniu.

Zapraszamy i uprzejmie wiemych na odpust. Wieliczynki będą wileane jak w inne lata.

OO. Franciszkanów.

Leszno w sztuce



Romuald Bogaczyk

Litografia

„Motyw z Leszna”.

Reprodukowany powyżej motyw art. mal. p. Bogaczyka z Leszna, na wystawie w „Salonie Sztuk Pięknych” w Poznaniu spotkał się z przychylną oceną mecenasów sztuki.

Z Leszna do Osieczny

wyruszy pielgrzymka 4. sierpnia br.

Jak rok rocznie tak i w tym roku wyrusza z inicjatywy III. Zakonu w Lesznie pielgrzymka w niedzielę, dnia 4. sierpnia br. na odpust Poręjki w Osiecznie, na który zaprasza się wszystkie Towarzystwa ze szlandarum.

Odpustu można otrzymać tylekroć ilekroć wstąpi się do kościoła Franciszkańskiego i będąc w stanie łaski odpowić się 6 Ojcie Nasz, 6 Zdrowaś Marja i 6 Chwała Ojcu na intencję Ojca św. Pierwszy odpust można ofiarować za siebie samego, następnie za dusze w czyscu.

Radjoprogram

Wtorek, 30 lipca.

Warszawa — 6.30 Andryja Jaroma. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Mała Orkiestra. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Edward Grieg. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert solistów. 16.50 „Baliy z lotu pła”. 17.00 „Dla naszych letników i urodzisk”. 18.00 „Polowanie na potwory morskie”. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Czoł polska śpiewa. 18.30 Skrzynka techniczna. 18.45 Wiedeńskie wale. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Charakterystyczne drobniutki fortepianowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wiadomości rolnicze. 20.10 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 „Pajace”. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka taneczna.

Humor

— Jest rzeczą znaną, że oskarżony sędził za poszkodowanym przez całą Marszałkowską. Ale Jerolimskie i dopiero na Ochocie uderzył go łutem w głowę. Oskarżony za daleko się posunął. — Święta racja, wysoki sądzie, ja go chciałem już na Marszałkowskiej huknąć.

Co mówi mieszkaniec Leszna

o tut. „Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem“

Z kół Czytelników piszą nam co następuje:

Mam żonę i dwoje niemowląt — Oleńkę 25 miesięcy i Wojtkę 10 mies. Zna moja jest zabójczą troskliwa o nasze dzieci. Ona potrafi dziecko o śmierć przyprowadzić swą matczyną dobrocią.

Niedawno temu obłąkała znów Oleńkę lukuśsowym pokarmem: „kanolkami“ — „mamiem“ w dziecięcym języku, dożywając, snurym agresywnym „beie“ i truskawkową galaretką i kolacją z naszego stołu.

Dwa dni później — o boleści — pęty i nogi pieszczućca pokryte ognistą wysypką, guzeczkołami chrustami. Trzy nogi z rządu nie spaliły: pęcz, drapanie, wędzące chłody smarowanie mazią, maza bardzo droga, bo za 5 zł taksę.

Taka to korzyść z „macierzyńskiej miłości“. Najpierw dużo pieniędzy wydać na „kanolki“ i „mami“, a potem dziecięce rzyganie na masę, a za rym chwytowej przyjemności wyrządzonej podnieceniu dziecka, przyprowadzić je o kłódniości cierpienie, a nas wszystkich domowników poznać cennego snu.

Matko, czy Ty naczaj nie umiesz swego dobrego serca dziecku okazać, jak tytu karmielkami?

Tak to w wiele razy moje aniołki prawie że umarły, gdyż nie „Leszczyńska Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem“. Jeż ufam, że z twego czasu więcej, aniżeli żonę, był on tam, i j. lekarz ordynujący i „Siostra Elżbieta“ — mają obok dobrego serca spokojną rozagę i dużo doświadczenia.

To zaufanie moje do „poradni“ gruntuje na szeregu doświadczeń, odebranych od niej w postaci wielce trafnie udzielonych rad. I to udzielonych nadto z pobłażliwą wyrozumiałością dla matki, niwającej bezkrytycznie swe dzieci.

Wiele cierpiących potrzebują lekarz i Siostra, bo z niedzielnymi matkami nie tak łatwo, gdyż one są tak rozpęszone, jak ich ośeski.

Ach, te matki, to biedne ofiary, to niewolnice tej wszechwładnej macierzyńskiej tkliwości, tej klasycznej pogody, tylko że nie tak klasycznie się zawsze objawiającej. Dużo na ten temat mówić mogła Elżbieta, „gdyby tylko tajemnica urzędowa“ na przekór nie stała.

Moja żona należy wśród mnie przyznaje do tych „miękkich“ matek, ale teraz już amie na bok odłóż swę „miękkie serce“, gdy „poradnia“ mówi — tak dodatkowo na nią wpływają niechętne uwagi wyroki „poradni“.

Otóż one:

Oleńka, pół roku mając, spać nie mogła i spać nie pozwalała. Przyszła Siostra do domu, aby na miejscu zbadać stan rzeczy i poleciła wycofać z łóżeczka spodek. Dziecko przestało się męczyć. Poučení

i przekonani, kładłszy Wojtkę od zarażania na sienie i on — o radości — ani razu jeszcze nie był zanieśli.

Wypadek drugi: Tygodniowy Wojtek wniebogłosy krzywał po każdym karmieniu. Przyszedł lekarz ordynujący, kazal przynieść wagę z „poradni“, i na miejscu stwierdził za małą ilość pokarmu matczynego. Stwierdził i oczywiście zarządził złu.

Zabraniała „poradnia“ dawać mleka w nocy, zwłaszcza w okresie ząbkowania. Dziecko kwiliło. Nie mogliśmy więc przeczpieć. Dawaliśmy mleko przysły drgawki „Poradnia“ pomogła w ratowaniu dziecka — bez zrywania się na nasze nieposłuszeństwo.

Uporczywe 5-dniowe rozwolnienie wyzerpało Oleńkę. Lekarz prywatny przywołany, nie pomógł — Siostra zarządziła.

Ile uchybiłyśmy (t. za. żona i ja) popełniły tyle razy „poradnia“ ratowała sytuację. Jedne uchybienia popełniałyśmy przez nieświadomość, inne przez „miękkie“ serce, inne mimo najlepszej chęci, a Siostra kolejąca zawsze rzeka trafne słowo.

I mimo uprzednich porad często się grzeszy przy chowaniu niemowląt, wszakże ta okoliczność tem bardziej podkreśla potrzebę i wartość istnienia takiej instytucji, jaka jest „Stacja Opieki“.

Mimo regularnych instrukcji uprzednich lekarza i licznych odwiedzin Siostry, tyle jeszcze niedomagań było w naszym wychowawstwie, a co dopiero za fuzerka musi być tam, gdzie się żądnych porad nie żądają, a co najgorsze — żądne potrzeby zaciągania tychże się nie czuje.

Ta matka rozplywa się na wspomnienie, że jej niemowlę tak dobrze śpi, że takie spokojne, takie ciche, wcale nie płacze, — a nie wie, że ono od słabości już kwiliło nie poradzi.

Tamta matka z rozpromienioną twarzą wychylała swego 9-miesięcznego synka, że „pry! i kapustę tak tylko zawłjó“ — a nie wie, że go tem zabija.

A tamta matka nie wpuszcza żłgoko do pokoju dzieciecego, nawet Siostry nie, bo twierdzi stanowczo, że niemowlę przed upływem roku nie powinno widzieć żadnego obcego.

A pewna matka czekała za dzieckiem 9 lat. Nareszcie ono przyszło, ale po kwartale odeszło. Dziecko dostało zielone rozwolnienie. Sąsiadka nalegała, żeby matka ta, jeżeli niena na lekarza, jechała do „poradni“, bo tam zadarmo. Nareszcie po 9 dniach się wybrała — ale zapóźno.

Gdy się o fakcie słyszyp wypadkach, i o tak wiadomawo głupich przesądach, to zwalpić można o tej tak pod niebiosy wywołanej, wysławianej intuicyjnej wnikiwości duszy matczynej.

Do „poradni“ nie jadą, chociaż tam zadarmo jest. A przyjmuje lekarz tygodniowo dwa razy. Każde przywiezione maleń-

stwo z macierzyńską radością na kolana bierze, (żaco mu Bóg obecnie błogolawi); a Siostra zaś codziennie 20 kołysek odwiedza i tam nawet zagląda, dokąd się jej nie wzywało. Z dobrej woli nieśie ludzom dobrą wolę naprzeciw, a ludzie słyszeć nie chcą. Pozałem każdej chwili jest siostra dostępna. Zna moja dwukrotnie była świadkiem, jak Siostrę przywołano do dziecka z kościoła, z piątkowego nabożeństwa wieczornego. Siostra modliłaby nie skończyła, a poszła.

Sprawnie i owocnie pracuje „Leszczyńska Stacja Opieki“. Cześć jej cichej, zbożnej pracy.

Markow.

Niesamowite odkrycie

W trumnie znaleziono żywą kobietę.

Warszawa. — Do kościoła przy ul. Kamedulów, na przedmieściu Warszawy przybyła młoda kobieta, przyjezdna z Lublina i weszła do podziemi, gdzie stoja trumny. Po podnieceniu wieka w jednej kobiecie położyła się w trumnie i nakryła wiekiem.

Niezwykły pościepek, ujawnił przypadkowo członkowie wyćieczki, zwiedzającej kościół. Zwrócono bowiem uwagę na niedomkniętą trumnę i z przerażeniem znaleziono tam śpiącą kobietę, w wieku około 25 lat. Zastawiono po niej i pogotowie. Z nieznaną nie można było się porozumieć co do celu pobytu w trumnie.

Przy niezamówionej dziewczce nie znaleziono dokumentów, nie chciała też ona podać nazwiska, przez imię — Marja. Niewiadomo również, jak długo przebywała w trumnie.

Zdaniem lekarza, uczyniła to pod wpływem ataku hysterji.

Porady prawne

Komu będą przysługiwać ulgi podatkowe.

W rozporządzeniu o ulgach w spłatach zaległości podatkowych Minister Skarbu postanawia, że korzystac mogą z nich tylko ci rolnicy, którzy wpłacili do Urzędów Skarbowych z jakiegokolwiek tytułu pieniężną równowartość wymiarów podatkowych w latach 1934 i 1935. Ponieważ liczone są z tem, że w wielu wypadkach podatnicy nie płacili tej równowartości — przyznano im termin dodatkowy dla pokrycia różnicy.

Dla rolników termin ten był wyznaczony na dzień 1. września. Obecnie Minister Skarbu przedłużył go do dnia 15. października 1935 r. Aby rolnicy mogli korzystać z dalekosiężnych umorzeń, na podstawie rozporządzenia o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, powinni oni we własnym interesie pamiętać o tym terminie 15. października 1935 r. i do tego czasu przez odpowiednie upłaty uzyskać wymagane warunki.

Kupuj towar krajowy!

Poż. Nar. można przelewać

W Urzędzie Długów Państwowych scentralizowane zostały wszystkie sprawy dotyczące obrotu pożyczką Narodową.

W ostatnich dniach Ministerstwo Skarbu upoważniło Urząd Długów Państwowych do udzielania zezwoleń na przelew obligacyj P. N. przez członków rodziny na rzecz krewnych i o-fiarowywania Pożyczki w formie darów na rzecz instytucji społecznych.

Informator m. Leszna

—o—

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasilewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszystkich prac malarskich począwszy od skromnych do najzodniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

HOTELE I RESTAURACJE:

„Gourmand“ — restauracja — winiarnia T. Zgąński, Rynek 32, Tel. 59. Miejsce spotkania znawców smacznych potraw, oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 50. — Tel. 11. — Restauracja: śniadania, obiady, kolacje. Tanie pokoje.

„ESPLANADE“ — Kawiarnia, Restauracja. Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-ej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przystępne.

FOTOGRAF:

Nowoczesna fotografia i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do-brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Miziańskiego, Leszczyńskich 40. Trwała onduacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

BANKI:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 7. Tel. 88.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. — Dziś poraz ostatni: „BRANKA SYNA PUSZCZY“. — W roli gl. Buster Crabbe, Randolph Scott, Vernia Hill i Noah Beery.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczma,ek

Z dniem 29-go lipca br. przyjmuję w gabinecie własnym przy ul. Przemysłowej 13

członków Ubezpieczalni Społecznej od 8—10.30, pacjentów prywatnych od 8—10.30, — zwyj. środy i soboty od 16.30—17.30, w Kolejowej Przychodni Lekarzkiej przy ul. Dworcowej członków Kolej. rejonu lek. nr. 45 od 11.15—13.00.

Dr. T. Jórğa.

Spowodu wyjazdu
tania na sprzedaż sypialka i kuchnia, mało używane. Adres wskaże eksp. Głosu.

2 duże pokoje
z kuchnią przy Ryнку zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Głos.

biurka
używanego.
Oferty do eksp. Głosu pod „Biurko“.

Mieszkanie
2 pokój i kuchnia w podwórzu od l. VIII. 35 r. do wydzierżawienia. Zgł. Leszczyńskich 42 m. 5.

Wolności 21.
Telefon nr. 61

DYPLOMY

Wszelkiego Rodzaju

jedno i wielobarwne wykonuje szybko gustownie i po cenach najprzystępniejszych

Drukarnia Leszczyńska

Szan. Obywatelstwo Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że wykonuję wszelkie

prace budowy pieców kaflowych itd. po cenach konkurencyjnych.

Z poważaniem **Stanisław Sokolski** piecownik, Leszno, Lipowa 68.

Pomocnik stolarski potrzebny od zaraz.

Zgłoszenia: **Leszno, ul. Przemysłowa 13**

Ogłaszaj się w „Głosie“!



w wielkim wyborze - po niskich cenach poleca

L. Sobolewski, mis. rz. stol.
LESZNO - Odr. Narutowicza 12
Dekoracje dostarczam bezpłatnie.

Odpadki kuchenne
jako karmę dla zwierząt, przyjmuje w dzieciności **Zwierzyniec w Lesznie.**

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkami powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1. lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. wdziała redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.